

Sygn. akt I A Ca 52/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. R.**

przeciwko (...) **S.A. w S.**

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji **pozwanej**

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 20 października 2016 r. sygn. akt I C 1301/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) **w punkcie 1 w ten sposób, że wyrok zaoczny z dnia 10 kwietnia 2014 roku uchyla:**

a) **w punkcie 1. ponad kwotę 85.000 (osiemdziesiąt pięć tysięcy) zł;**

b) **w punkcie 2. w całości;**

c) **w punkcie 3. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych**

i we wskazanym wyżej zakresie oddala powództwo;

d) **w punkcie 5. w całości;**

2) **w punkcie 4 w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotę 1.274,40 zł tytułem kosztów sądowych;**

3) **w punkcie 5 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.238,15 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**

III. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.832,41 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powód P. R. pozwem z dnia 23 grudnia 2013 r. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. o na rzecz powoda 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 14 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, renty w kwocie po 1.500 zł miesięcznie poczynając od 5 lipca 2012 r., kwoty 10.000 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku komunikacyjnego z 5 lipca 2012 r. , jakie mogą wystąpić u powoda w przyszłości oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w S. wnosilo o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem zaocznym z dnia 10 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce w pkt. 1 zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz P. R. kwotę 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 listopada 2013 roku do dnia zapłaty; w pkt. 2 zasądził kwotę 1.500 zł tytułem renty płatnej co miesiąc do 10-go każdego miesiąca poczynawszy od 5 lipca 2012 roku; w pkt. 3 zasądził kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 23 grudnia 2013 roku; w pkt. 4 ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za negatywne skutki obrażeń ciała jakich doznał powód; w pkt. 5 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.117 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym 3.617 zł kosztów zastępstwa prawnego; w pkt. 6 wyrokowi nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Od powyższego wyroku pozwany wniósł sprzeciw.

Po zapoznaniu się z opinią biegłych z (...) (...) - (...) w O. powód w piśmie procesowym z dnia 12 sierpnia 2014 r. rozszerzył żądanie w ten sposób że oprócz zgłoszonego w pozwie roszczenia o zasądzenie kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 1.500 zł miesięcznie renty - wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz dodatkowo kwoty po 700 zł miesięcznie renty, poczynawszy od 5 lipca 2012 r., łącznie 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 14 listopada 2013 r., oraz po 2.200 zł miesięcznie tytułem renty, poczynawszy od 5 lipca 2012 r.

Pozwany w odpowiedzi na rozszerzenie powództwa wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 20 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrok zaoczny z dnia 10 kwietnia 2014 roku utrzymał w mocy (punkt 1.); zasądził od pozwanego (...) SA w S. na rzecz P. R. kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 14 listopada 2013 roku do dnia zapłaty (punkt 2.); dalej idące roszczenie z tytułu zadośćuczynienia i renty oddalił (punkt 3.); nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotę 1.796 zł tytułem uzupełnienia opłaty od pozwu oraz kwotę 2.386 zł tytułem wydatków tymczasowo uiszczonych przez Skarb Państwa, a od pozwanego kwotę 10.024 zł tytułem brakującej części opłaty oraz kwotę 5.567,31 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (punkt 4.) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.440 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (punkt 5.).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że w dniu 5 lipca 2012 r. w O. około godziny 10.55 na skrzyżowaniu ulic (...) z ulicą (...) kierowca samochodu osobowego marki T. (...) o nr rej. (...) T. G. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu, w ten sposób że podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie udzielił pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się prawym pasem ruchu motocyklowi marki S. (...) o nr rejestracyjnym (...), którym kierował powód P. R., w wyniku czego doszło do zderzenia się wymienionych pojazdów. W wyniku wypadku komunikacyjnego poszkodowany P. R. doznał szeregu obrażeń w postaci: zwichnięcia w stawie łokciowym lewym ze złamaniem wieloodłamnowym wyrostka łokciowego oraz stłuczenia nerki lewej i rozwałkowania jej dolnego bieguna z wytworzeniem masywnego krwiaka wymagającego leczenia operacyjnego tj. usunięcia nerki lewej.

Sprawca wypadku T. G. został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 25 lipca 2013 r. za czyn z art. 177 § 2 k.k., na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 3 lat oraz grzywnę w wymiarze 2.000 zł. Ponadto Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę od oskarżonego na rzecz poszkodowanego kwotą 5.000 zł. Od przedmiotowego orzeczenia nie wnoszono środka odwoławczego.

Z powodu obrażeń odniesionych w wypadku powód został przetransportowany do SP ZOZ w O.. Tam przebywał w dniach 5 lipca do 12 lipca 2012 r. na Oddziale Urologicznym z rozpoznaniem pęknięcia nerki lewej z rozległym krwiakiem okolicy zaotrzewnowej i złamaniem wyrostka kości łokciowej lewej. W trybie pilnym u powoda wykonano nefrektomię lewostronną i zespolenie operacyjne wyrostka łokciowego lewego metodą Weber. Z powodu niedokrwistości pokrwotocznej przetoczono mu 4 jednostki krwi. Po poprawie stanu ogólnego i częściowym wygojeniu uszkodzeń, powoda wypisano do domu.

Powód kontynuował leczenie w (...) w O., gdzie korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych oraz z leczenia w Poradni Urologicznej. Z powodu odczuwania dolegliwości bólowych zażywał także środki przeciwbólowe. Obecnie powód nie przyjmuje żadnych leków. Następnie w okresie od 6 marca do 8 marca 2013 r. był hospitalizowany w (...) Szpitalu (...) w O. na Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej w celu usunięcia materiału zespalającego, po czym skierowano powoda na rehabilitację. W miesiącu maja i w czerwcu 2013 r. powód jeździł na rehabilitację po 10 dni w każdym miesiącu. Następnie z powodu wystąpienia stanu zapalnego w lipcu 2013 r. prywatnie udał się na wizytę do ortopedy w W.. Po czym w sierpniu 2013 r. znowu kontynuował rehabilitację trwającą 10 dni. Powód w grudniu 2013 r. kontynuował prywatne leczenie u ortopedy z (...)w W., gdzie skierowany został na rehabilitację poprzez ćwiczenia bierne i czynne z delikatnym oporem i relaksację (masaż 2x10 razy, terapię indywidualną, magnetron 2x10 razy, wirówkę wodną 2x0 razy na staw łokciowy lewy) oraz na konsultację w trybie pilnym do specjalisty chirurga ortopedy reumatologa profesora S. P. (1) w O.. Podczas wizyty w Szpitalu w O. profesor S. P. (2) w celu poprawy ruchomości w stawie łokciowym zalecił przeprowadzenie operacji. Wyznaczono termin planowanej operacji, jednakże do chwili obecnej była ona już trzykrotnie odwoływana. Koszt operacji wynosi ok. 20.000 zł.

Powód przed dniem zdarzenia był osobą sprawną fizycznie. Cieszył się dobrym zdrowiem. Przez okres 3 miesięcy po wypadku powód był unieruchomiony, nie mógł wstawać. Z uwagi na to powód musiał korzystać z pomocy osób trzecich - matki i znajomych - we wszystkich czynnościach życia codziennego. Początkowo potrzeby fizjologiczne załatwiał na łóżku. W chwili wypadku powód miał 22 lata i był aktywny zawodowo. Właśnie zakończył pracę w Stora E. w O. załatwioną przez agencję (...), gdzie pracował jako pomocnik operatora maszyny papierniczej. Jego wynagrodzenie na umowie zlecenie wynosiło wówczas 1.000 zł. Dodatkowo uczył się w Liceum Zawodowym w W. w systemie zaocznym, gdzie miał zjazdy sobota-niedziela. Nie podszedł do matury. Obecnie chce kontynuować naukę, ale po wypadku ma problemy z przyswajaniem wiedzy. Wcześniej pracował jako pracownik budowlany, dniówka pracy wynosiła 90 zł, miesięczne wynagrodzenie wynosiło 1.800 zł. Zaistniałe zmiany w życiu spowodowały duże obniżenie nastroju i frustrację, który w związku z wypadkiem faktycznie popadł w stan zniedołężnienia powodujące uzależnienie od pomocy bliskich. Powód w chwili obecnej nie pracuje, utrzymują go rodzice. Matka powoda w chwili wypadku miała rentę chorobową w wysokości 750 zł, natomiast ojciec powoda otrzymywał emeryturę w wysokości 1.300 zł oraz z pracy dorywczej osiągał dochód w wysokości. 1.200 zł. Obecnie ojciec powoda otrzymuje jedynie emeryturę w wysokości ok. 1.400 zł. Z powodu na stan syna matka powoda zaprzestała dodatkowej pracy w postaci opieki nad

starszą osobą. Pieniądze otrzymane od ubezpieczyciela P. R. przeznaczył w całości na wizyty lekarskie, leki, badania oraz dojazdy.

Po wypadku powód podjął pracę jako kurier w (...), jednakże na ból ręki musiał z niej zrezygnować. Chciałby pracować w innym zawodzie, ale nie ma wykształcenia, ponadto nie może otrzymać zaświadczenia o zdolności do pracy. Obecnie nie posiada żadnych dochodów, nie ma również przyznanej renty z tytułu niepełnosprawności.

Po zgłoszeniu szkody pismem ubezpieczyciel (...) S.A. w S. w dniu 5 listopada 2013r. przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 20.000 zł oraz decyzją z dnia 14 listopada 2013 r. tytułem dopłaty do zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł. Powód w postępowaniu likwidacyjnym domagał się tytułem zadośćuczynienia kwoty 120.000 zł, wypłacenia kwoty 20.000 zł potrzebnej na koszty leczenia, a zwłaszcza rehabilitacji ręki oraz renty w wysokości 1.500 zł miesięcznie.

W sprawie Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii (...) (...) - (...) w O. (...) tj. biegłych z zakresu medycyny sądowej - P. E., specjalisty ortopedii chirurgii urazowej - L. G. oraz z zakresu specjalisty chorób wewnętrznych, nefrologii, transplantologii klinicznej T. S.. Biegli po badaniu bezpośrednim poszkodowanego i na podstawie obszernej dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy potwierdzili, iż skutkami wypadku z dnia 5 lipca 2012 r. na zdrowiu powoda były: uraz jamy brzusznej z pęknięciem lewej nerki leczone operacyjnie usunięciem nerki oraz złamanie końca bliższego lewej kości łokciowej leczonym operacyjnie. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda związany z doznanymi obrażeniami, oceniany wg tabeli załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania określili łącznie na poziomie 45 %, w tym za utratę jednej nerki przy drugiej zdrowej i prawidłowo działającej 35 %, za stan po złamaniu końca bliższego lewej kości łokciowej - 10 %. Wskazali, że w przypadku uszczerbku związanego z utratą nerki utrata jednej, całkowicie zdrowej nerki oznacza ubytek 50% (połowy) czynnych nefronów. Ich zdaniem, uwzględniając aktualną wiedzę medyczną utrata nerki i jej konsekwencje, zmniejszają zdolność do pracy zarobkowej w niektórych zawodach, zwłaszcza wymagających wzmoczonego wysiłku fizycznego i związanych z narażeniem na uraz. Zmniejszają także widoki na przyszłość zagrażając zwiększonym ryzykiem rozwoju nadciśnienia oraz niewydolności jedynej nerki, potencjalną koniecznością leczenia dializami i/lub potrzeby przeszczepienia nerki. Ryzyko rozwoju schyłkowej (tj. wymagającej leczenia dializami lub przeszczepienia nerki) w następstwie utraty nerki jest zwiększone od 8 do 11 razy; niewykluczony jest także wpływ w postaci skróconego spodziewanego okresu przeżycia. W chwili obecnej powód nie wymaga specjalistycznego leczenia nefrologicznego, wymaga natomiast systematycznej kontroli, a w przyszłości - być może specjalistycznego leczenia następstw zaistniałego stanu, np. nadciśnienia tętniczego lub rozwijającej się niewydolności jedynej nerki i ich powikłań. Jako powikłania wskazali m.in. stwierdzone u niego cechy niedożywienia. Z kolei w obrębie lewego stawu łokciowego zaznaczyli w opinii, że powód, nie ukończył w pełni leczenia następstw urazu. Stwierdzili, że w następstwie przedmiotowego zdarzenia doszło do ograniczenia ruchomości w stawie łokciowym, bez ograniczenia siły w dostępnym zakresie ruchu oraz bez ograniczenia ruchomości i siły w sąsiadujących stawach. Z uwagi na charakter złamania można oczekiwać szybszego niż w populacji osób zdrowych rozwoju zmian zwyrodnieniowych w tym stawie, co w przyszłości może skutkować dalszym ograniczeniem ruchomości oraz dolegliwościami bólowymi. Nie wiadomo również jaki będzie efekt dalszego leczenia operacyjnego. Najprawdopodobniej po wygojeniu się tkanek będzie można oczekiwać mniejszej lub większej poprawy ruchomości. W ocenie biegłych odzyskanie pełnego zakresu ruchu w stawie łokciowym jest mało prawdopodobne, tak samo jak mało prawdopodobne jest pogorszenie funkcji stawu. Z uwagi na charakter przebytego urazu u powoda istnieją przeciwwskazania do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej (np. pracy na budowie) lub pracy obciążającej lewy staw łokciowy (np. pracy masażysty). Wskazane jest ponadto regularne niezbyt intensywne obciążanie i ćwiczenia lewej kończyny górnej jako właśnie profilaktyka zmian zwyrodnieniowych prowadzona praktycznie do końca życia.

W sprawie został również przeprowadzony dowód z opinii psychologicznej. Biegła sądowa psycholog A. N. podała, że badanie powoda ujawniło, że przeżyty wypadek nie zaowocował u niego trwałym urazem psychicznym. Podkreśliła jednak, że nie wyklucza, że P. R. cierpiał psychicznie bezpośrednio po doznanym wypadku, jak i w związku z urazami,

które poniósł. W ocenie biegłej u powoda - z uwagi na upływ czasu - nie można aktualnie stwierdzić symptomów zaburzeń depresyjnych, lękowo-depresyjnych, czy objawów (...). Przeżycie wypadku, a następnie procesu leczenia nie zmieniło w szczególny sposób sfery zainteresowań opiniowanego, ponieważ przed tymi wydarzeniami nie ujawniał wysokiego poziomu aspiracji zarówno w zakresie kształcenia, jak i rozwoju sfery zainteresowań.

Zdaniem Sadu Okręgowego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Stwierdził, że kwestia odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. za skutki wypadku z dnia 5 lipca 2012 r., była co do zasady bezsporna. Bezsporne między stronami były też okoliczności dotyczące hospitalizacji i leczenia powoda, którym był poddawany po wypadku, jak również okoliczności związane z wypadkiem. Sporny natomiast był rozmiar cierpień i krzywd, jakich doznał powód na skutek wypadku, a w związku z tym rodzaj i wysokość należnych z tego tytułu świadczeń. Wskazał, że podstawę odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń stanowi art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1, 2, 4 k.c. i art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. t.j. z 2003.392 ze zm.).

Odnosząc się do kwestii należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z dyspozycją art. 445 §1 k.c., w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazywał także, że zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny. Dlatego do kompetencji Sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą. Określając wysokość tej sumy wskazał, że powinno to następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujących w indywidualnym przypadku, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową w jakiej się znalazł. Przechodząc do oceny zasadności roszczenia powoda - po rozszerzeniu powództwa - w łącznej wysokości 250.000,00 zł, miał przede wszystkim na uwadze rozmiar krzywdy. Pomocnym dowodem w sprawie były opinie lekarzy posiadających wiadomości specjalne. Wywodził, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia miał na uwadze kryteria, do których zaliczył rodzaj, intensywność, czas trwania cierpień, rokowania co do stanu poszkodowanego na przyszłość, trwałość następstw urazu skutkujących cierpieniami, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne czynniki podobnej natury, wiek, płeć, dotychczasowe perspektywy życiowe, poczucie bezradności, zmiany w stosunkach rodzinnych i towarzyskich.

Ustalając, wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na względzie, że odniesione urazy oraz uszczerbek na zdrowiu przeorganizował życie sprawnego, zdrowego aktywnego 22- letniego młodego mężczyzny, który właśnie wkraczał w dorosłość ze swoimi planami na przyszłość. Eksponował, że wypadek wyłączył powoda przez pewien okres z normalnego życia, a niektóre ograniczenia w codziennym bytowaniu, a także niezdolność do prac wykonywanych przed wypadkiem, nadal jeszcze występują i będą występować. Wskazywał, że powód nie może wykonywać czynności (np. związanych z pracą zawodową, sportem lub rekreacją) wymagających wzmożonego wysiłku fizycznego oraz zagrażających urazem brzucha i uszkodzeniem jedynej nerki. Ponadto z uwagi na uraz w obrębie lewego stawu łokciowego istnieją u powoda przeciwwskazania do wykonywania ciężkiej pracy (np. na budowie) lub pracy obciążającej lewy staw łokciowy (np. pracy masażysty). Powód przeszedł trzy operacje (jedna związana z usunięciem nerki oraz dwie związane z urazem stawu łokciowego) i czeka go następna w celu poprawy zakresu ruchomości w obrębie stawu łokciowego. Z drugiej strony należało też widzieć, że następstwa zdrowotne nie okazały się, mimo wszystko, szczególnie tragiczne, że powód zachował siłę psychiczną oraz walczy o odzyskanie pełnej sprawności. Podkreślał, że skutki urazów doznanych przez powoda w wyniku wypadku z dnia 5 lipca 2012 r. są trwale i poważne. Powód funkcjonuje z jedną nerką. W chwili obecnej funkcja wydalnicza jedynej nerki prawej jest prawidłowa, jednakże w przyszłości nie można wykluczyć konieczności zastosowania leczenia nerkozastępczego, czy też konieczności wykonania przeszczepu nerki. Natomiast w związku z doznanymi w wypadku obrażeniami w postaci złamania powód ma deficyt ruchomości w stawie łokciowym. Planowa w przyszłości operacja, co podkreślają biegli, nie przywróci pełnego zakresu ruchu w stawie łokciowym. Niewątpliwie na skutek doznania powyższych obrażeń powód nie ma szansy na powrót zdrowia sprzed wypadku. Wymaga stałej obserwacji w poradni ortopedycznej i nefrologicznej. W związku z powyższym należy

stwierdzić, że życie powoda w wyniku wypadku zmieniło się zasadniczo. P. R. uległ wypadkowi jako osoba w pełni sprawna fizycznie, w żaden sposób nie ograniczana w czynnościach życiowych. Fakt ten Sąd Okręgowy poczytał za okoliczność wpływającą na znaczące podwyższenie zadośćuczynienia, ponad kwotę świadczenia zaproponowaną przez pozwanego, gdyż trwałe, nieodwracalne skutki wypadku będzie musiał znosić potencjalnie przez dalsze kilkadziesiąt lat swojego życia. Z drugiej strony wskazywał, że na ustalenie wysokości zadośćuczynienia miał wpływ fakt, że powód obecnie nie wymaga stałego leczenia farmakologicznego, nie wymaga opieki osób trzecich, zaś jego potrzeby nie uległy istotnemu zwiększeniu. Samo zdarzenie i jego skutki nie wpłynęły także na możliwość kształcenia, samodzielnego funkcjonowania oraz rozwoju psychofizycznego. Okoliczności te wskazywały na niezasadność żądań powoda, ponad kwotę ustaloną przez Sąd I instancji. Mając na uwadze okoliczności sprawy uznał, że adekwatną do doznanej przez powoda krzywdy kwotą zadośćuczynienia, była kwota 200.000. W związku z faktem, iż pozwany wypłacił powódce kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy w pkt. 1 zaskarżonego orzeczenia utrzymał w mocy przyznane w wyroku zaocznym z dnia 10 kwietnia 2014 r. zadośćuczynienie w kwocie 90.000 zł oraz w pkt. 2. zasądził dalszą kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia po rozszerzeniu (łącznie 170.000 zł). Dalej idące roszczenie, jako wygórowane uznał za niezasadne (pkt. 3 wyroku).

Orzekając o odsetkach, Sąd Okręgowy miał na uwadze treść art. 455 k.c. i 481 § 1 k.c. Odsetki w ustawowej wysokości zasądzone zostały od przyznanych kwot - zgodnie z żądaniem pozwu - począwszy od dnia 14 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, tj. od daty zakończenia przez pozwaną postępowania likwidacyjnego (zajęcie ostatecznego merytorycznego stanowiska w sprawie). Sąd podzielił w tej mierze pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, zgodnie, z którym zadośćuczynienie w rozmiarze w jakim należy się wierzycielowi, powinno być oprocentowane od dnia wymagalności, a nie dopiero od daty zasądzenia. Wskazał, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego, lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie do uznania sądu.

Odnosząc się do roszczenia powoda o zasądzenie na jego rzecz renty stwierdził, iż zasługuje ono na uwzględnienie jedynie w części. Wskazał, że zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość może żądać od zobowiązanego odpowiedniej renty. Warunkiem powstania prawa do renty jest trwały charakter uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a każda z okoliczności wymienionych w powyższym przepisie może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty. W okolicznościach sprawy w ocenie Sądu Okręgowego nie ulegało wątpliwości, że powód już w dniu wypadku został pozbawiony w dużej części zdolności do pracy zarobkowej. Ponad wszelką wątpliwość potwierdza to sporządzona w sprawie opinia biegłych. Jednoznacznie z niej wynika, iż powód z uwagi na brak nerki oraz ograniczoną ruchomość stawu łokciowego nie może wykonywać żadnych ciężkich prac fizycznych. A zatem zasądzona renta ma za zadanie zrekompensować powodowi pełne wynagrodzenie za pracę (dochody), które mógłby uzyskiwać, gdyby nie uległ wypadkowi. Wskazywał, że po rozszerzeniu powództwa, powód dochodził zasądzenia od pozwanego tytułem renty kwoty 2.200 zł miesięcznie z powodu utraconych możliwości zarobkowych, począwszy od dnia 5 lipca 2012 r. Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy zasadnym było przyjęcie, że powodowi z tytułu utraconych dochodów przysługuje jedynie kwota 1.500 zł miesięcznie. W ocenie Sądu I instancji powód nie utracił zdolności do pracy całkowicie. Należało przyjąć, że łącznie z wynagrodzeniem jakim przed wypadkiem osiągał miesięcznie mógłby uzyskiwać wynagrodzenie w kwocie ok. 1.500 zł. Jak wynika ze sporządzonej w sprawie opinii urazy spowodowały tylko częściową niezdolność do pracy powoda. Powód z uwagi na brak nerki oraz ograniczoną ruchomość stawu łokciowego musi całkowicie zmienić formę dotychczasowej pracy. Przed wypadkiem był on w trakcie zdobywania wykształcenia, a prace jakich się podejmował miały wyłącznie charakter fizycznych i wymagających pełnego zdrowia. Zatrudnienie powoda w dotychczasowym zawodzie pracownika budowlanego jest wykluczone. Stąd też powyższe urealniano zasądzenie renty wysokości oscylującej w granicach poprzedniego wynagrodzenia, tym bardziej, że powód koniecznie musi podjąć dalszą naukę w celu zdobycia zawodu. W ostatecznym rozrachunku, Sąd Okręgowy uznał że kwota 1.500 zł odpowiada możliwość zarobkowym powoda, którą swobodnie mógł uzyskać.

W kwestii dochodzonego przez powoda odszkodowania, Sąd I instancji wskazał, podstawą prawną roszczenia był art. 444 § 1 k.c. zdanie pierwsze. Zgodnie z nim, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Żądanie zasądzenia odszkodowania Sąd uwzględnił w całości i dał temu wyraz w pkt 1. wyroku utrzymując w mocy wyrok zaoczny z dnia 10 kwietnia 2014 r., w którym to w pkt. 3 zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 23 grudnia 2013 r.

Za usprawiedliwione Sąd Okręgowy uznał także żądanie w zakresie w jakim powód domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać u niego w przyszłości, a wynikające z wypadku z dnia 5 lipca 2012 r. Wskazał, że z opinii biegłych sądowych wywnioskować można, że nie można wykluczyć w przyszłości leczenia specjalistycznego będącego następstwami zaistniałego stanu np. nadciśnienie tętnicze czy niewydolność jednej nerki. W chwili obecnej funkcje pozostałej jednej nerki są prawidłowe, jakkolwiek w przyszłości powód może również wymagać leczenia nerko zastępczego, a nawet przeszczepu nerki. Zatem w punkcie 1 wyroku utrzymał w mocy wyrok zaoczny z dnia 10 kwietnia, który w pkt. 5 ustalił odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. w S. na przyszłość za negatywne skutki obrażeń ciała jakich doznał powód.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 4 i 5 wyroku na podstawie art. 100 k.p.c.. stosunkowe rozdzielenie kosztów zastosowane do niniejszego przypadku opiera się na założeniu, że powód wygrał w 70 %, a zatem pozwany w 30%.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 20 października 2016 roku wniosła pozwana (...) S.A. w S., która zaskarżyła ww. wyrok w części tj.:

- **w pkt 1 w zakresie utrzymującym wyrok zaoczny w mocy,**
- **w pkt 2 co do kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 4 listopada 2013 r. do dnia zapłaty,**
- **w pkt 4 co do nakazania pobrania od pozwanej kwoty 10 024.00 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu oraz kwoty 5 567,31 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa,**
- **w pkt 5 w całości.**

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego:

1) **niewłaściwe zastosowanie art. 445 § 1 k.c. polegające na:**

#.

- **nieprawidłowym zastosowaniu kryteriów ustalania odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia i zasądzenie kwoty, która jest rażąco wygórowana, niewspółmierna do doznanej krzywdy, jak również w rażący sposób wykracza poza kwoty zasądzone w podobnym przypadkach, podczas gdy pozwana stoi na stanowisku, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie łącznie 120 000,00 zł (z uwzględnieniem kwoty 30 000,00 zł wypłaconej w toku likwidacji szkody przez pozwaną oraz 5 000.00 zł wypłaconej przez sprawcę szkody tytułem naprawienia szkody),**
- **niewwzględnieniu przy ustalaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia kwoty zasądzonej i zapłaconej na rzecz powoda bezpośrednio od sprawcy zdarzenia tytułem naprawienia szkody w wysokości 5 000.00 zł,**

- *nieuwzględnieniu okoliczności, że przed wypadkiem powód w rzeczywistości nie miał sprecyzowanych planów zawodowych, zainteresowań, nie uprawiał sportu i wypadek w rzeczywistości nie wpłynął na dotychczasowy sposób życia powoda w sferze zainteresowań czy planów życiowych, co potwierdziła w opinii biegła psycholog,*

2) *art. 444 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że powodowi należy się renta wyrównawcza z tytułu utraty możliwości zarobkowych w wysokości 1 500 zł miesięcznie podczas gdy powód nie wykazał, że przed wypadkiem uzyskiwał wynagrodzenie w zbliżonej wysokości, jak również nie wykazano, ażeby powód stał się osobą całkowicie niezdolną do pracy, podczas gdy z m.in. opinii biegłego psychologa wynika, że powód nie posiadający żadnego zawodu jeszcze przed wypadkiem ma możliwość podjęcia pracy na innym stanowisku, stosownie do jego stanu zdrowia;*

II. *naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, mianowicie:*

1) *art. 233 § 1 k.p.c., poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego dowolną ocenę sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego polegającą na:*

a) *uznaniu, że powód utracił możliwość uprawiania sportu, spełniania się w pracy zawodowej czy czynnościach wynikających z zainteresowań podczas gdy z opinii biegłej psycholog wynika, że powód jeszcze przed wypadkiem nie uprawiał żadnego sportu, nie miał sprecyzowanych planów życiowych i zawodowych, nie miał żadnych zainteresowań,*

b) *pominięciu okoliczności, że powód obecnie uznany został za osobę o lekkim stopniu niepełnosprawności, że wskazaniem na możliwość zatrudnienia na otwartym rynku pracy, ponieważ powód zachowuje zdolność do wykonywania pracy poza warunkami pracy chronionej, w celu pełnienia ról społecznych nie wymaga czasowej ani częściowej pomocy innych osób,*

c) *pominięciu wniosków z opinii biegłej psycholog, z której wynika, że stan zdrowia powoda nie jest ciężki, nie powoduje wykluczenia z możliwości nauki i podejmowania zatrudnienia, tylko odpowiednio dobranego dla powoda przez m. in. doradcę zawodowego,*

d) *błędnej ocenie opinii instytutu naukowego - biegłych z (...) (...) - (...) w O. Wydział Nauk Medycznych, która zawiera w sobie dużo założeń hipotetycznych co do osób nie posiadających jednej nerki, natomiast w stosunku do powoda nie padły kategoryczne stwierdzenia o niemożliwości podjęcia pracy czy nauki, zwłaszcza że powód jest osobą młodą z wykształceniem średnim, bez wyuczonego zawodu i w każdej chwili może podjąć się nauki nowego zawodu, stosownie do stanu zdrowia i predyspozycji fizycznych,*

e) *pominięciu wniosków opinii biegłej psycholog, z której wynika, że powód ujawnia niedojrzałość osobowości, a przy tym może być zaleźny, egocentryczny i teatralny w zachowaniu, skoncentrowany na dolegliwościach, które może wyolbrzymiać, co potwierdzają również wnioski opinii instytutu naukowego, w których biegli stwierdzili, że niektóre subiektywne skargi powoda nie znajdują uzasadnienia po przeprowadzonym bezpośrednim badaniu powoda i ocenie jest stanu zdrowia,*

2) *art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wyrokowanie ponad żądanie pozwu w zakresie zasądzenia odsetek od kwoty odszkodowania w wysokości 10 000,00 zł, bowiem z pozwu powód nie wnosił o zasądzenie odsetek od dochodzonej kwoty 10 000,00 zł. natomiast Sąd zasądził dodatkowo odsetki od dnia 23 grudnia 2013 r., a tym samym orzekł ponad żądanie powoda.*

Mając wzgląd na powyższe zarzuty, wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i uchylenie wyroku zaocznego z dnia 10 kwietnia 2014 r., a następnie orzeczenie o żądaniu pozwu poprzez:

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 85 000,00 z odsetkami od dnia 14 listopada 2013 r. i oddalenie powództwa co do kwoty 5 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia,**
- oddalenie roszczenia o zasądzenie renty w kwocie 1 500.00 zł miesięcznie począwszy od dnia 5 lipca 2012 r.,**
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10 000.00 zł tytułem odszkodowania, bez orzekania o odsetkach,**

2) zmianę zaskarżonego wyroku w 2 poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 80 000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 listopada 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,

3) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 4 poprzez odstąpienie od obciążania pozwanej kosztami nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz kwoty wyłożonych wydatków i pobranie kwoty brakującej części opłaty oraz kwoty wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa od powoda,

4) zmianę zaskarżonego w wyroku w pkt 5 poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

5) nadto wnoszę o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanej zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy wyjaśnił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie należnego powodowi zadośćuczynienia, które Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne, natomiast wyprowadził nie w pełni trafne wnioski prawne z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie zbyt wysokiej kwoty tytułem zadośćuczynienia, podkreślenia wymaga, że świadczenie to stanowi finansowy ekwiwalent cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanymszczerbkiem na zdrowiu, których materialny wymiar w realiach danej sprawy może okazać się niekiedy utrudniony bądź niekonkretny. Stąd też wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie powołanego przepisu ma charakter ocenny i sądy przy ustalaniu jego wysokości zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji zarzut wadliwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być w postępowaniu odwoławczym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania świadczenia, zaś w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00 - zbiór Lex nr 56891).

W judykaturze wielokrotnie podkreślano, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LEX nr 52520; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777; z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, tego typu dysproporcja nie występuje w ramach niniejszej sprawy, zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota tytułem zadośćuczynienia jest co prawda wysoka, ale uwzględnia całokształt okoliczności wpływających na wymiar tego świadczenia. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 8 listopada 2012 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 515/12 „przyjmuje się, że określenie „sumy odpowiedniej” powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajień, czy też sposobu spędzania wolnego czasu”. Przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny instancyjna kontrola zaskarżonego wyroku potwierdziła, że Sąd Okręgowy zasądzając zadośćuczynienie uwzględnił wszystkie wyżej wymienione okoliczności, a ich ustalenie poprzedziło wnikliwe postępowanie dowodowe, w tym opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej - P. E., specjalisty ortopedii chirurgii urazowej - L. G. oraz z zakresu specjalisty chorób wewnętrznych, nefrologii, transplantologii klinicznej T. S., a także biegłej psycholog A. N.. Sformułowane przez biegłych wnioski są jednoznaczne, stanowcze i jako takie z całą pewnością mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia w sprawie. Strona pozwana nie zgłosiła wówczas zastrzeżeń co do tych opinii, ani też nie wnioskowała o powołanie innych biegłych tej samej specjalności. W świetle powyższego, zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w tym zakresie - za bezzasadny.

Z niewadliwych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że powód w wyniku wypadku, będąc młodą osobą (22 lat) doznał poważnych i nieodwracalnych obrażeń ciała, które będą rzutować na jego dalsze życie. Leczenie zakończyło się usunięciem jednej nerki, co w konsekwencji zmniejsza jego zdolność do pracy zarobkowej w niektórych zawodach, zwłaszcza wymagających wzmoczonego wysiłku fizycznego, zaś w przyszłości grozi zwiększonym ryzykiem rozwoju takich chorób jak nadciśnienie oraz niewydolność jednej nerki i ich powikłań. Podkreślenia wymaga, że pomimo upływu znacznego okresu czasu (ok. 5 lat) od wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczył P. R., leczenie złamania końca bliższego kości łokciowej nie jest jeszcze zakończone i z uwagi na charakter przebytego urazu stanowi przeciwwskazanie do ciężkiej pracy fizycznej lub pracy nadmiernie obciążającej lewy staw łokciowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawione okoliczności uprawniały Sąd Okręgowy do przyjęcia, że odpowiednia kwota zadośćuczynienia należna powodowi wynosi 200 000 zł. Nie należy jednak zapominać, że nie tylko pozwana wypłaciła już na rzecz powódki kwotę 30 000 zł w postępowaniu likwidacyjnym, co Sąd Okręgowy uwzględnił, ale również powód uzyskał na etapie postępowania karnego kwotę 5.000 zł jako zadośćuczynienie na doznaną krzywdę, co uszło uwadze Sądu I instancji.

Z niewadliwych ustaleń Sądu I instancji wynikało bowiem, że sprawca wypadku T. G. został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 25 lipca 2013 r. za czyn z art. 177 § 2 k.k. Ponadto, co istotne Sąd ten na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę od oskarżonego na rzecz poszkodowanego kwotę 5.000 zł. Od przedmiotowego orzeczenia nie wnoszono środka odwoławczego. W tych okolicznościach, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że zgodnie z art. 822 k.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłacenia określonego w umowie ubezpieczenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Stosownie zaś do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Wykładnia wymienionych przepisów prowadzi do wniosku, że sprawca wypadku komunikacyjnego - ma możliwość wystąpienia przeciwko ubezpieczycielowi z roszczeniem regresowym, w sytuacji gdy naprawił szkodę pozostając

do tego zobowiązany wyrokiem karnym. Rozstrzygając w tym przedmiocie należy odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, w sprawie III CZP 31/11, gdzie jednoznacznie stwierdzono, że „sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 w zw. z art. 39 pkt 5 k.k.) może domagać się od ubezpieczyciela - na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego” (vide: LEX nr 852336). W uzasadnieniu swego stanowiska Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że brak jest dostatecznych przesłanek do uznania, że środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody pełni wyłącznie funkcję penalną lub resocjalizacyjną. Już sama nazwa tego środka karnego wskazuje bowiem na równie istotną jego funkcję kompensacyjną rozumianą jako naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem. Sąd Najwyższy wyjaśnił wówczas, że sens i cel obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej sprawcy polega właśnie na tym, aby w ostatecznym rozrachunku koszt naprawienia szkody - w granicach określonych w ustawie i umowie - pokrył ubezpieczyciel w zamian za składkę opłacaną przez ubezpieczonego sprawcę. Powyższe zaś prowadzi do wniosku, że skoro powodowi została częściowo naprawiona szkoda przez sprawcę wypadku komunikacyjnego to kwota ta winna być uwzględniona w kwocie zasądzzonego na jego rzecz zadośćuczynienia. Wobec powyższego, kwota zadośćuczynienia uzupełniającego na rzecz powoda zasądzona wyrokiem zaocznym w kwocie 90.000 złotych powinna być pomniejszona o kwotę 5.000 złotych, zasądzoną na jego rzecz ww. wyrokiem karnym.

Orzeczenie Sądu Okręgowego wymagało korekty także w zakresie drugiego zgłoszonego przez powoda roszczenia, tj. zasądzenia renty w kwocie 1 500 złotych miesięcznie tytułem utraty przez P. R. możliwości zarobkowych. W judykaturze akcentuje się bowiem, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania stanowi przesłankę zasądzenia renty w myśl art. 444 § 2 k.c. Przysługująca na podstawie art. 444 § 2 k.c. renta powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzenia działalności gospodarczej. Ciężar dowodu przesłanki całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej spoczywa na poszkodowanym. Jak wynika z pisma procesowego powoda obecnie operacja łokcia nie jest już planowana (k. 288-289 akt). Z opinii psychologicznej A. N. wynikało, że powód okazał orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z 19 września 2014 roku - ważne do 30.09.2016 roku, z którego treści z kolei wynikało, że uznano go i zaliczono do osób niepełnosprawnych w stopniu lekkim ze wskazaniem na możliwość zatrudnienia na otwartym rynku pracy, ponieważ zachowuje zdolność do wykonywania pracy poza warunkami pracy chronionej. Z opinii biegłej wynikało ponadto, że stan zdrowia powoda nie jest ciężki i nie powoduje wykluczenia z możliwości nauki i podejmowania zatrudnienia odpowiednio dobranego. Biegła stanowczo stwierdziła, że wypadek nie zaowocował trwałym urazem psychicznym. Podkreślała, że P. R. jest osobą młodą, sprawną intelektualnie, z dobrym potencjałem umysłowym, a zatem mógłby uzyskać wykształcenie, jak i pracę dostosowaną do jego sytuacji (dowód - opinia biegłej k. 296-302v akt).

Abstrahując od powyższego, podnieść należy, że strona powodowa nie wykazała żadnej inicjatywy dowodowej w zakresie okoliczności istotnych dla ustalenia wysokości dochodzonego roszczenia zasądzenia renty z tytułu utraty zdolności zarobkowania, pomimo, że pozwana konsekwentnie poczynając od stanowiska zajętego w tym przedmiocie już w odpowiedzi na pozew, kwestionowała jego żądanie o zasądzenie na jego rzecz renty, poddając w wątpliwość zarówno samą utratę wskutek wypadku komunikacyjnego możliwości zarobkowania, jak i wskazując na brak dowodów potwierdzających okoliczność, że przed wypadkiem powód uzyskiwał dochód z tytułu pracy. Do zarzutów apelacyjnych w powyższej kwestii nie ustosunkował się on także na etapie postępowania apelacyjnego, nie przedstawił ważnego po dniu 30.09.2016 roku orzeczenia o stopniu niepełnosprawności i zdolności do pracy zarobkowej, nie wnosił o przeprowadzenie na te okoliczności dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, co czyni jego roszczenie w tym zakresie nie uzasadnionym tak co do zasady, jak i wysokości. Sięganie do art. 322 k.p.c. znajduje usprawiedliwienie wówczas, gdy ściśle udowodnienie wysokości szkody jest obiektywnie niemożliwe, nie zaś wtedy gdy brak jest jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w tym przedmiocie ze strony, na której spoczywał ciężar dowodu. W judykaturze prezentowane jest bowiem stanowisko, że art. 322 k.p.c. znajduje zastosowanie wtedy, gdy nie ma wątpliwości, że została wyrządzona szkoda, a ustalenie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Jednakże zarówno z wykładni językowej tego przepisu, jak i z jego wykładni systemowej wynika, że strona zgodnie z obciążającym ją

ciężarem dowodu, powinna przedstawić dowody także na wykazanie wysokości szkody lub wyjaśnić przyczyny braku takiej możliwości. Ma zatem obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 r., II CSK 662-14, LEX nr 1943212).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy naruszył także przepis art. 321 §1 k.p.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. zasądzając wyrokiem zaocznym odsetki ustawowe od kwoty 10 000 złotych albowiem ma rację skarżąca, i uważna lektura treści pozwu wskazuje, że powód rzeczywiście nie wnosił w jego treści o zasądzenie ww. kwoty wraz z ustawowymi odsetkami. Należy wyjaśnić, że odsetki od świadczenia pieniężnego należą się od dnia, w którym świadczenie to powinno zostać zapłacone. W wypadku zobowiązań z czynów niedozwolonych, które mają jednak charakter bezterminowy, stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia powstaje po wezwaniu dłużnika do świadczenia (art. 455 k.c.). Znaczenie takiego wezwania wierzyciela polega zaś na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia, a nie spełniając go popada w opóźnienie, co uprawnia z kolei wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia - art. 481 § 1 k.c. Z uwagi na to, że powód takiego żądania w pozwie nie zgłosił - zaskarżone orzeczenie nie było prawidłowe także i w tym przedmiocie.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 §1 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowił na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z 108 § 1 zd. 1 k.p.c. i w oparciu o § 6 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm..).

(...)